



## SĄ TRZY OSOBY BOSKIE: BÓG OJCIEC, SYN BOŻY, DUCH ŚWIĘTY.

**„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!”**  
**2 Kor 13,13**

**„Jeden jest samotnością, dwa jest liczbą rozdzielająca, trzy zaś - liczbą, która przewyższa podział” (Paul Evdokimov).**

Zasada trynitarna stanowi niezachwianą podstawę jednoczącą to, co osobowe, i co wspólnotowe, wszystkiemu nadaje sens ostateczny. Dogmat o Trójcy Świętej stwierdza, że jest JEDEN BÓG i trzy OSOBY BOSKIE: BÓG OJCIEC, SYN BOŻY i DUCH ŚWIĘTY. Ta prawda została w pełni objawiona przez Jezusa Chrystusa: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14, 10). Ojca i Syna łączy najdoskonalsza miłość, a jest nią osoba Ducha Świętego. W Bogu bowiem jest tylko Bóg. Duch Święty, miłość łącząca Ojca i Syna, jest osobowym „My” Ojca i Syna. Jezus także objawił, że relacje między boskimi osobami są relacjami miłości (por. J 15, 9-10). Obraz Jednego Boga w Trzech Osobach staje się jedyną normą wszelkiego istnienia. Chrześcijaństwo wezwane jest do tego, by w swoim życiu odtwarzać boską rzeczywistość: „Człowiek otrzymał polecenie, by stać się Bogiem według łaski” mówi św. Bazyli, a według św. Grzegorza z Nyssy chrześcijaństwo jest „naśladowaniem natury Bożej”.

Miłość wzajemna BOSKICH Osób jest istotą i tajemnicą ich życia. Odkrywanie tajemnicy Trójcy Świętej prowadzi do poznawania każdej z Osób Trójcy poprzez pryzmat tajemnicy miłości. To ona staje się fundamentem życia duchowego i podwaliną rozwoju osobowego każdego człowieka i całej wspólnoty Kościoła. Tylko tam, gdzie uczniowie Jezusa żyją miłością wzajemną Kościół staje się ikoną Trójcy Świętej. Kontemplacja tego co Jezus nam przekazał o jedności Trójcy Świętej pozwala nam lepiej wnikać w tajemnice naszej wiary i naszego powołania. *Poznanie* w języku hebrajskim wyraża intymną zażyłość jaką daje najściślejszy związek Boga z człowiekiem lub mężczyzny i kobiety. *Poznanie* jest źródłem radości osób żyjących we wspólnocie opartej na miłości i wzajemnym zrozumieniu. Zgłębiając prawdę wiary o Trójjedynym Bogu człowiek stale na nowo odkrywa, że miłość jest więzią doskonałości.

„Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w hierarchii prawd wiary. Cała historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi i środków, przez które prawdziwi i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, którzy odwracają się od grzechu” (KKK 234).

Jak żyć tymi słowami? „Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w Nim” (1 J 4, 16). Odkrywanie tajemnicy wspólnoty Trójcy Świętej sprawia, że dusza pragnie przemieniać się i otwiera się, by Miłość ją przenikała. Wspólnota Trójcy Świętej prowadzi do wzajemnego poszanowania i obdarzania siebie nawzajem w naszych małych wspólnotach coraz bardziej głębszą, bezinteresowną miłością.

**„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym  
niech będą z wami wszystkimi!”**  
**2 Kor 13,13**

Człowiek nie żyje na samotnej wyspie. W obliczu samotności każdy poszukuje wspólnoty. Gdy ją znajdzie, na początku wydaje się ona cudownym miejscem. Jestem szczęśliwy, czuję się potrzebny. Inni wydają się tacy wspaniali. Jest to pierwszy etap życia wspólnotowego: **ZACHWYT**. Potem zaczynam odkrywać, że wspólnota jest miejscem gdzie wychodzą na jaw moje słabości. Gdy byłem sam wydawało mi się, że wszystkich kocham. Gdy jestem z innymi widzę, że brak mi miłości. Często wtedy zaczynam oskarżać innych. Dostrzegam, że we wspólnocie oprócz przyjaciół mam też wrogów, ludzi, którzy wyzwalają we mnie nieprzyjemne uczucia, ludzi, których nie rozumiem, nie akceptuję. Wcale nie są tak wspaniali jak wydawali się na początku. Jest to drugi etap: **ROZCZAROWANIE**. Zdarza się, że wtedy odchodzę od wspólnoty. Gdy jednak zostaję, zaczynam być stopniowo wyzwalany. Odkrywam, że inni mnie kochają i akceptują, zaczynam też siebie kochać i akceptować. Jest to trzeci etap: **REALIZM**. Zaczynam akceptować wspólnotę, zapuszczam korzenie. Przechodzę od postawy **wspólnota dla mnie** do postawy **ja dla wspólnoty**. Od egoizmu do miłości. Jest to proces. Ciągłe umieranie dla siebie i zmartwychwstanie dla drugich.

**„Do wspólnoty przychodzimy żeby być szczęśliwymi, zostajemy w niej, aby uszczęśliwiać innych” (Jean Vanier).**

Wszyscy marzymy o idealnej, doskonałej wspólnocie. Czy istnieje? Tu na ziemi na pewno nie. Pocieszające jest jednak to, że ciągle jesteśmy w drodze do osiągnięcia doskonałej wspólnoty z Bogiem i z ludźmi w Niebie. Bycie we wspólnocie przygotowuje nas do życia we wspólnocie Osób Boskich Jedyne Boga.

## ŚWIADECTWO

Nasza mała grupa V istnieje dziesięć lat. Jej patronem jest św. Tomasz. Przez cały czas staramy się uczciwie zgłębiać tajemnice wiary i żyć Słowem Bożym. Co miesiąc rozważając Słowo Boże i dzieląc się na spotkaniach Jego owocami, dajemy świadectwo, że coraz bardziej zależy nam na poznawaniu Boga, Jego miłości i zgłębianiu prawdy o potrzebie naszej miłości do Boga i bliźniego. Służymy sobie wzajemną, ludzką pomocą, wynikającą z potrzeby serca i pragnienia służby bliźniemu. Od czasu do czasu zmienia się też skład osobowy naszej grupy, ale nie są to odejścia, lecz przejścia do innej wspólnoty. Jak wszyscy, zmagamy się często z ludzkimi słabościami – wierzymy, że Duch Święty, który nas prowadzi, pozwoli nam nie tylko w tej wzajemnej wspólnocie trwać, ale również obdarzy nas światłem, byśmy coraz bardziej stawali się gorliwymi chrześcijanami, pokonywali trudności i pokusy oraz potrafili przynosić dobre owoce naszego życia Bogu.

**Grupa V**

**„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**